

## **Kiedy słyszysz Warszawa to z czym Ci się to słowo w ogóle kojarzy?**

Ale muszę jakoś konkretnie odpowiadać czy mogę totalnie...?

### **Po swojemu kompletnie.**

Wiesz co, kiedyś mi się kojarzyło z tym, że... pamiętam, że zawsze miałem straszną depresję jak jeszcze na socjologii studiowałem. Jak wychodziłem na Centralnym widziałem ten po prostu obskurwiałą architekturę dookoła, ten Pałac, którego nienawidziłem głównie, wiesz Dworzec Centralny i te po prostu tory, które prowadziły gdzieś tam na *(krótka pauza)* Kickiego, gdzie mieszkałem wtedy. Strasznie tego nie lubiłem. A teraz mi się tak naprawdę kojarzy z czymś takim, wiesz tak naprawdę za co tego miasta nienawidziłem za to je pokochałem. Znaczy za to, że jest taki totalny rozkurw i przez to że wiesz, że *(cisza)* Tak mi się to kojarzy, to miasto nie ma jakiejś takiej skostniałej struktury, to jest mnóstwo miejsca na jakieś fajne rzeczy. Ale wiesz, miasta które kiedyś ceniłem na przykład Wrocław już są tak po prostu wiesz, od dziesiątek lat, po prostu wszystko jest tak zaplanowane, że cokolwiek ciężko, gdziekolwiek wcisnąć. I to jest zajebiste po prostu że wiesz, są takie miejscówki jak na przykład tutaj niedaleko, mmm, co było koło miasta Cypel, pamiętasz? Kajaki Leżaki *(Kajaki Leżaki - ██████████)* czy tam Herbatnik *(tak, tak - ██████████)*. Po prostu zakochałem się w tych miejscówkach i nie wyobrażam sobie, żeby coś takiego można było zrobić nie wiem, we Wrocławiu. Bo tam już kurwa dawno wiesz całe wybrzeże jest, wiesz, zbiletowane i wszystko już jest jakby, wiesz, zorganizowane *(nie myślałam o tym, faktycznie tak jest - ██████████)* I to mi się zajebiście tego, z tym mi się Warszawa od razu kojarzy, z takim rozpiardolem, który tak naprawdę nagle zacząłem doceniać, a go nienawidziłem. Zrozumiałem, że to co jest największą zaletą tego miasta to wydawało mi się największą wadą, no nie. *(mhm - ██████████)*

### **Okej, jasne. A powiedz mi gdyby Warszawa była osobą, gdybyś sobie miał ją spersonalizować to kim by była?**

Jezu, nie wiem. Wow, ale to musi być ktoś, to ma być jakaś figura czy to ma być postać konkretna?

### **To znaczy może to być stworzona przez Ciebie kompletnie figura. Może być to, jakby tutaj też nie mam...**

*(chwila zastanowienia)* Wiesz co, no mógłbym zbudować jakąś metaforę na podstawie tego co powiedziałem mógłbym Ci powiedzieć, kurwa, jakieś wiesz... o trzydziestoparoletniej kobiecie i wielkim mieszkaniu, które jest całe rozpiardolone, ale jest zajebiście twórczy nieład no nie, wiesz, są po prostu, wiesz, jest chaotyczna, ale z drugiej strony w tym chaosie były czasami robi zajebiste rzeczy tak naprawdę, których ktoś kto jest totalnie uporządkowany nie zrobi no.

### **A czy ta osoba, właśnie, jakie w Tobie budzi emocje jak o niej myślisz?**

Wiesz co, teraz tak. Po pierwsze, znaczy jakby widzisz, dwojakiego rodzaju. Po pierwsze właśnie to co jakby zajebiście doceniam w Warszawie to że, a druga rzecz jednak od niedawna całkiem tak naprawdę zajebista wdzięczność tego miasta. Dają mi pracę, wiesz mieszkam tu, mnóstwo moich znajomych tu mieszka. Tak naprawdę dobrze mi tu jest i ja pierdolę co innego mogę czuć jako osoba, która tu przyjechała. Po prostu odczuwam zajebistą wdzięczność, że tu mieszkam. Wiesz co, są może lepsze miasta w Europie pewnie że są, ale jakby wiesz, jakoś mnie tu nikt nie trzyma na siłę a mieszkam tutaj, tak.

### **A ile lat już tu mieszkasz?**

Wiesz co, mieszkałem pięć lat na, jak studiowałem socjologię i bardzo nie lubiłem tego miasta wtedy. Ale byłem też takim wiesz, takim kasztanem, studenciakiem, kurwa z Kickiego, wiesz o co chodzi. Kurwa to łaził, gdzieś tam kurwa z tornistrem (*śmiejch obojga*) Ja się wcale nie dziwię, wiesz po prostu kurwa chodziliśmy kanałami tam przy tym kurwa przed prażanami młodymi się chowaliśmy i za co wtedy miałem lubić to miasto. Wiesz, tak naprawdę nie miałem kasy. Znaczy nie o to chodzi, że musisz mieć kasę, żeby partycypować jakby w, ale... To też był gorszy czas wydaje mi się dla miasta chyba też, teraz jest fajnie po prostu.

### **A czy ta osoba, ta Warszawa - osoba kojarzy Ci się z jakimiś zmysłami, z zapachem, ze smakiem, z węchem, dotykiem, ze słuchem może?**

Wiesz co, nie mam chyba jakichś takich skojarzeń akurat z Warszawą związanych (*mhm* - [REDACTED] (*cisza*) Kojarzy mi się z betonem, ale takim fajnym betonem, takim stary betonem i wiesz co (*mhm, okej* - [REDACTED] kojarzy mi się też Warszawa z takimi, (*krótka cisza*) że możesz tutaj znaleźć takie fajne myczki, których nikt nie zna, na przykład łatwo jest znajomych zaimponować w ten sposób, że zabierzesz ich gdziekolwiek. Znaczy dla wielu osób to oczywiste jest, że przy Siekierkach są jakieś, znaczy na Siekierkach, gdzieś tam za Bartycką są jakieś zajebiste dzikie wiesz rewiry nad Wisłą, ale nie każdy to wie. Niektórzy rozdziawiają gębę jak ich tam zabierzesz, no nie (*to prawda* - [REDACTED] Albo pojedziesz kawałek dalej i jest ten, no jak się nazywa, Jezioro Czerniakowskie to miejsce? Też jest totalnie kosmiczne są jakieś wiesz ścieżki rowerowe wybudowane, z których nikt nie korzysta. Wygląda to jak w Czarnobylu te ścieżki, obok rośnie kapusta, którą ostatnio chciałem ukraść, koleżanka mnie powstrzymała. Ale myślę sobie jakie by to było zajebiste ukraść sobie kapustę z pola [REDACTED] No właśnie. Tam jest jeszcze zajebiste miejscowa, jak sobie pójdziesz taką ścieżką w stronę Siekierek, w stronę tej elektrociepłowni są takie opuszczone działki. W ogóle tam są takie rewiry jak wiesz z gangsterskich filmów: takie dziuple, to są puszczane działki, gdzie już sobie możesz zajebiste jabłka znaleźć, których nikt nie zbiera i są pyszne i pachną tak, że po prostu wow. (no właśnie - [REDACTED] To jest fajne i wiesz co kojarzy mi się z takim, że fajnie jest, może tutaj fajnie odkrywać pewne, znaleźć sobie takie właśnie myczki, już tam nie mówię o pseudowioskach gdzieś tam na Ursynowie, bo to się też kończy, ale to jest właśnie fajne, że masz mnóstwo takich. Możesz sobie takie zakamary znaleźć.

### **Okej. A powiedz mi teraz trochę już o tym powiedziałeś (no mów - badany). Jakie jest Twoje nastawienie do Warszawy, Twój stosunek wogle do Warszawy?**

Wiesz co, lubię ją po prostu. Zajebicie tak naprawdę teraz. Wiesz, jak widzę Berlin czy cokolwiek to się wogle jaram i ostatnio wogle byłem pierwszy raz w życiu i powiem Ci że, ale to jest raczej mental Polaków, a nie specyfika Warszawy. Tak Warszawa jest pod względem chyba najfajniejsza w Polsce, ale że masz poczucie jak jesteś w Berlinie, to jest. Masz poczucie, że to miasto ma miejsce dla każdego tak, jakby. To jest aura. Wiesz, że po prostu widzisz ludzi, którzy mają kompletnie wyjebane na innych, ale w taki fajny sposób. Jednak Warszawa nie jest taka. Inne miasta są jeszcze gorsze w Polsce, no nie. (*też prawda* - [REDACTED] Wiesz, jak ja kurwa, jadę do Bolesławca to ze zdziwieniem, kurwa, po prostu konstatuję, jak to mówią, że po prostu kurwa stoję na światłach, gość kurwa przechodzi przez pasy i patrzy mi w oczy, rozumiesz nie (*uśmiejch badanego*). Po prostu come on. Po prostu to jest szok. (*zupelne miasto ceramiki, tak więc* - [REDACTED] Właśnie, masz już ceramikę na tym. Pokazuję kubek, on mówi okej. (*śmiejch* [REDACTED] Nie, ale wiesz, po prostu jak tam pojedziesz na

provincję zobaczysz jak to wygląda. I to chyba nie jest kwestia małych miasteczek, że goście Cię nie kojarzą. Jak ja tam mieszkałem to też nie wszystkich kojarzyłem, ale zawsze tam było wiesz po prostu to że idziesz i patrz na Ciebie i wiesz. Nie dlatego, że dziwnie wyglądasz, tylko po prostu taki jest, kurwa wiesz, sznyt tak, taki styl.

#### **A czy. No właśnie, jak się czujesz w Warszawie?**

Wiesz co, dobrze się czuję. Ja tutaj mam takie swoje wiesz klany i , cóż Ci mogę powiedzieć, czuję się jak na wsi zobacz. Tu jest przecież, nie jest. Znaczący okej, mieszkam na szóstym piętrze, ale tak naprawdę są jakiegoś drzewa, nie ma jakiegoś ruchu wielkiego i tak dalej (*prawda, cicho tu jest w ogóle* - [REDACTED] Jest wiesz, jest dosyć wsiowo, tak samo jak na , tak samo teraz mieszkałem na tym, na Mokotowie wcześniej. Tam było już w ogóle, nie wiem czy byłaś u , byłaś tam u niego? (*Stucham, u niego?* - [REDACTED] Byłaś u [REDACTED] (*Nie, u [REDACTED] byłam dopiero, kiedy on mieszkał na Ursynowie. Nie, nie, z ulicą mi się jedną pomyliło jak mówisz, bo teraz nie* - [REDACTED] Bo on teraz mieszka w takim domku z ogródkiem, ja też mieszkałem długi czas tak... wiesz co... (*Czekaj, nasz [REDACTED] on mieszkał na Imielinie przecież* - [REDACTED] Ale on się przeprowadził, nic nie chwalił Ci się? (*Wiesz co, nie chwalił mi się, ochrzanię go za to* - [REDACTED] No to musisz mu powiedzieć. (*Dzisiaj mu to powiem* - [REDACTED] Przytulił do jakiejś lali sobie mieszkanie. Teraz z kolei wynajmuje u kogoś. (*Muszę to usłyszeć, bo ostatnia historia się skończyła na jakichś panienkach z Serbii, Bośni czy skądś tam* - śmiech [REDACTED] O, to dobra historia. (*fakt - śmiech [REDACTED] Wiesz co i ten, kończąc ten, o co pytałaś, jak mi się tu mieszka?*

#### **Jak się czujesz i czy lubisz w ogóle Warszawę?**

Wiesz co lubię. Ale widzisz, ja jestem w ogóle ciekawym przypadkiem nie znośnię przez długi czas. Ale myślę, że to wynikało z jakiegoś takiego mojego niewysrania i przestachu tak naprawdę, podejrzewam no nie.

#### **A co w niej lubisz?**

Wiesz co taki rozkurw właśnie lubię. To czego nie lubię.

#### **Mhm. A czy jest coś czego w Warszawie nie lubisz?**

(*cisza*) Czy ja wiem. A co ludzie na przykład wymieniają, tak z ciekawości?

#### **Wiesz, już tyle tego zrobiłem, że powiem Ci że nie wiem, nie mogę Ci powiedzieć.**

Ale co, Mostu Siekierkowskiego nie lubię?

#### **No, mogą nie lubić miejsc, mogą nie lubić atmosfery.**

Wiesz co, czego tu kurwa nie lubię. Przecież tak naprawdę każde wielkie miasto.... Co mam Ci powiedzieć, nie wiem czy istnieje Ground Zero na przykład, żeby powiedzieć, że nie lubię go, nie wiem, nie chodzę tam. [REDACTED] Kurwa, nie wiem, nie lubię handlu żywym towarem. (*śmiech [REDACTED]*

**Dobra, okej.**

Wiesz, nic mi tu nie przeszkadza w zasadzie. Nie mam takiego poczucia, że... Może mnie trochę wkurwia że dostałem za parkometry dziesięć mandatów, a to jest istotne w ogóle?

### **Czy są takie dzielnice Warszawy, które lubisz najbardziej?**

Tak.

### **No to jakie to są?**

Mokotów. Teraz lubię Powiśle bo tu mieszkam i mi się podoba. Najbardziej lubię Mokotów.

### **A za co lubiłeś Mokotów i za co...?**

Za to, że jest niska zabudowa. Że po prostu wychodzisz, że mieszkasz tam dwa miesiące, znasz już panią w kiosku, przybijasz z nią piątki (*taka lokalność* - [REDACTED]) To jest mega zajebiste, że są jakieś takie miejscówki. Wiesz, ja mieszkałem w takim fajnym miejscu, był super antykwariat. Jakoś czułem się tak totalnie... w swoim rewirze no nie, wiesz. Były tam jakieś żule, wiesz, ale kurwa nigdy nie mnie to, jakoś nie wiesz, czułem się bardzo u siebie no nie. (*no właśnie, zresztą jakby obecność żula może powodować większą swojskość* - [REDACTED]) Pewnie, że tak. Są różne żule, wiesz, to chodzi jakby. Na przykład na Pradze, się nigdy z tymi żulami, znaczy nie to, że ich nienawidziłem, generalnie nie mam nic do żuli, ale są różne miejscówki i, nie wiem, tak było po prostu fajnie. Mieszkałem też przez jakiś czas na Żelaznej, na rogu Żelaznej i Pereca przy Mennicy. Dość było ciekawie bo mieszkałem na... to było zupełnie inne miejsce, ale też było fajnie. To było mieszkanie na parterze, taka kawalerka gdzie jak jarałaś szlugi to siedziłaś na parapecie i ciągle napierdalały samochody i mijali Cię ludzie. I każdy się patrzył w okno, to niesamowite. (*rany, super* - [REDACTED]) Każdy podnosił na Ciebie wzrok, byłeś trochę wyżej (*super dziwnie* - [REDACTED]) No super dziwnie, ale bardzo fajne to było.. (*no* - [REDACTED]) i tam też było spoko tak naprawdę (*mhm* - [REDACTED]) Widzisz, żałuję że tam nie położyłem jakoś więcej, że dwa razy zrobiłem takie tripy, żeby coś wydrukować czy cokolwiek. Wiesz, zawsze fajne są miejscówki stary, kurwa, nie wiem, zegarmistrz i tak dalej. No nie ukrywam, banki nie są już atrakcją nie.

### **No nie. A czy są takie dzielnice, których nie lubisz?**

(*pauza*) Wiesz co, nie przepadam za Pragą tak naprawdę. Znaczą jest spoko, ale jakby wiesz, (*cisza*), gdzieś tam myślę, że jest trochę przereklamowana tymi swoimi artysta... taka artystowska. Ale może jest, może ja tego nie kupuję po prostu. Znaczą wiesz, jak tam jestem to jest okej. Ostatnio tam byłem w jakiejś knajpie, parę razy jeździłem do jakichś Snów Pszczoły i innych kurwa gównianych miejsc, ale tak bez szału ta Praga wiesz. Niektórzy tak się podniecają, że kurwa mać. Ale nie mogę powiedzieć, że nie lubię. Nie lubię Bródna, ale nigdy tam nie byłem, ale nazwa mnie rozpierała (*śmiech* [REDACTED]) Albo Tarchomina (*dlaczego Bródno i Tarchomin nie i dlaczego nazwa Cię rozpierała Bródno?*)

No dlatego, brzmi nawet źle, no Bródno. No nie wiem, źle mi się kojarzy. To jest na jakimś totalnym zadupiu, jakieś kurwa wiesz bloki, nie wiadomo kurwa gdzie, zapierdalasz po prostu jakimś autobusem rozpierzolonym do tego centrum, czterdzieści minut. Mam tam jakąś ciotkę, kiedyś tam miałem. wiesz, kupili se jakieś wielkie mieszkanie na Zaciszu no nie. Ja pierdolę, idziesz po jakiś dziurach, potem jedziesz jakimś autobusem nie wiadomo jak długo, wiesz. Wiesz co jest najgorsze w takich miejscach? Nawet nie to, że tam są bloki i tak dalej. Miałem tak samo jak mieszkałem u kolegi na Ursynowie. Ty akurat też mieszkasz na Ursynowie. (*tak, ale tak tak, ale na tym fajnym* - [REDACTED]) No okej, ten też był fajny. Ale trzeba lubić tak. Masz czasami wrażenie, to są takie miejsca, że

przyjeżdżasz na chatę, już jesteś totalnie wylogowana z życia (*oczywiście, to jest największa wada dla mnie tego miejsca. i czasami zaleta, ale częściej wada, tak* - [REDACTED] no właśnie i jakby wyobraź sobie jak wylogowana jesteś na Tarchominie. (*myślę, że ja mam metro i zajmuje mi 25 minut dojechanie do Centrum i gdybym mieszkała na Tarchominie. Pierwszy raz byłam tam w ramach badań. Czułam się jak turysta, dosłownie. Tak jest, faktycznie* - [REDACTED] Wiesz, tak naprawdę nie znam tych miejsc, przejeżdżałem tamtędy parę razy, jakieś rury kurwa na wierzchu, nawet nie wiem czy to był Tarchomin kurwa wiesz. Wyrzuciłem to szybko. Znaczący wiesz, z drugiej strony do robienia zdjęć są fantastyczne rejony, tylko niekoniecznie rozmawiamy o życiu. Bo jeździłem tam na jakieś dokumentacje i znalazłem parę miejscówek, że... tylko kurwa świetnie się fotografują, ale zazwyczaj chujowe miejsca się świetnie fotografują. Wiesz jak się fajnie mieszka to nie ma co fotografować (*to prawda* - [REDACTED]

A czy są takie dzielnice, których no właśnie, które są Ci obojętne kompletnie na przykład i takie, których nie znasz zupełnie?

No (*cisza*) Wiesz co, nie znam jakoś za bardzo Ochoty. W sumie jest mi obojętne, aczkolwiek jak mój kolega się przeprowadził na Trzech Budrysów to był jakiś hardcore w ogóle. (*dłaczego?* - [REDACTED] Opowiadać jakieś z dupy historie w ogóle tego typu? (*tak, oczywiście* - [REDACTED] o przyjezdnych (*tak* - [REDACTED] W ogóle stoiki mi przywiozła mama, możesz zrobić zdjęcia, bardzo dobre (*śmiech* [REDACTED] A dam Ci jedną dobrą rzecz, zobaczysz. Wiesz co, mój kolega mieszkał na Trzech Budrysów, taka chujnia po prostu. Wiesz, Ochota, Ochota, spoko pojechałem tam do niego takie kurwa, jakoś tam tak było dziwnie, sąsiedzi tak... Mogłeś się narażać, że parkowałeś pod ich kurwa oknem. Ale nie tam, że wiesz, wiesz jakieś drifty czy coś, po prostu że parkujesz rozumiesz. Było tak jakoś nieprzyjemnie w ogóle. Jakiś taki kurwa syf no, nie podobało mi się tam bardzo. Jakoś tak nieprzyjaźnie było jeśli chodzi o ludzi, a poza tym też mi się wydawało, że to jakieś totalne zadupie. Jakiś mały nocny, jakiś mały sklepik, podejrzana sprawa, że zastawili jakiś mieli taki parking między blokami, nagle ktoś go zastawił jakimś kurwa słupami, że niby te stare baby nie chcą, żeby im tam smrodzić. No a to był parking no, naprzeciwko strzeżony parking i co chwilę policja, chyba tam ze cztery mandaty dostałem (*nieźle, no tak* - [REDACTED] Miejsce takie nie do mieszkania w ogóle no (*nieprzyjazne kompletnie* [REDACTED]

**Okej. A powiedz mi jeszcze czy są w Warszawie takie ulice, które najbardziej lubisz? Które najbardziej Cię ciągną?**

Wiesz co, Dąbrowskiego bardzo lubię, Jarosława bo jest taką moją ukochaną mokotowską ulicą. Chyba tyle, no wiesz, nie mam jakiś takich, mam raczej takie miejscówki, że lubię sobie jeździć na przykład jeździć Siekierki, tam gdzie jest Wisła. Albo lubię się przejechać pod Most Siekierkowski albo lubię sobie pojechać, właściwie to już nie jest Warszawa, gdzieś za Warszawę na szluga. Niestety już kurwa nie palę, wiesz. (*śmiech, życie się robi wtedy ubogie, nie masz nawet gdzie na szluga pojechać nigdzie* - [REDACTED] No masakra, ale wiesz o co chodzi. (*wiem, bo ja sama palę, proszę Cię* - [REDACTED] Przejebane, naprawdę. Chuj mnie strzela z tego powodu.

**Czyli, czyli Dąbrowskiego. Za co lubisz Dąbrowskiego, jakby za to...?**

Wiesz co, nie wiem. Chyba głównie za to, że ją przemierzyłem wzdłuż i wszerz na piechotę i dobrze mi się kojarzy. Zarówno z moim mieszkaniem, moją dziewczyną i z jakimiś przygodami i w ogóle jest taka moja bardzo (*okej* - [REDACTED] To, że wiem kogo zastanę w jakim sklepie i nie wiem.

**No właśnie. Sam powiedziałaś o Moście Siekierkowskim, że lubisz pod niego jeździć. Dlaczego pod niego lubisz jeździć i czy są inne miejsca, które po prostu lubisz, właśnie miejsca?**

Aha. (cisza) Wiesz co, pewnie jest w chuj, tylko pewnie będę myślał o oczywistych miejscach.

**To jest na bank, ale jakby te które Ci przychodzą w takim pierwszym odruchu.**

Wiesz co, most jest fajny. Zajebisty trip mały, to jest zajebista opcją, żeby tam pojechać, po prostu zrobić nawrotkę pod mostem, spróbować zrobić drift. Oczywiście nie wyjdzie Ci, zaryjesz wiesz samochodem, jacyś goście podejrzeni stoją, to też jest ciekawe (Legia Warszawa - [REDACTED] Jak to? (tam, pod mostem, jak masz takie podwyższenie to tam Staruch z całą ekipą - [REDACTED] Ale co oni tam? (No imprezują - [REDACTED] Ale to co robią, stoją i imprezują, a zajebicie, że pada nam na głowy? (stoją, piją piwo i jarają szlugi, słowo - [REDACTED] Myślałem, że Staruch jest w ogóle od pół roku jest w areszcie. (Teraz już tak, ale wcześniej, ja to wszystko wiem po ostatnim spacerze z Lokalsem pod mostem jak mi opowiadał jakie ekipy tam są i co się dzieje - [REDACTED] Tego Starucha byłoby trzeba zbadać, to jest w ogóle ciekawa postać. Ktoś z nim w ogóle robił jakieś wywiady, jest anty... (on jest po kulturoznawstwie - [REDACTED] No właśnie, więc jakby jest takim szczwanym lisem, że nie da się go, że tak powiem, z nim pogadać? Bo to jest ciekawa postać. (myślę, że by się dało, byłoby super z nim pogadać, ale no... to jest jakiś pomysł - [REDACTED] Ale znasz kogoś, kto kojarzy w ogóle? (oczywiście, znam jego kumpla z ławki z IKPu, jego przyjaciela - [REDACTED] A co to jest IKP? (Instytut Kultury Polskiej - [REDACTED] No i co kurwa, jak on to zawsze był jakimś kafarem czy musiał koksy zacząć koksować? Ja sobie idę po skarpetki. (znaczy, jakby świadomy tego czego się uczy, czym jest kultura, czym jest mainstream i tak dalej i się bardzo świadomie z tego wylogował. Dokładnie, to słowo jest dobre. On podjął absolutnie świadomy, racjonalny wybór po której stronie mocy się opowiada i ja myślę, że jego to kręci z wyższych pobudek niż tylko napierdalanka - [REDACTED] Ale po której stronie mocy się opowiedział w takim , że... (jakiejś kibicowskiej wiesz, ja się za mało na tym znam, ale uważam że zdecydowanie on w tym widzi jakiś chyba głębszy sens albo po prostu lubi, to jest inna sprawa, nie wiem tego. Natomiast wiem na pewno, że tam jeszcze za czasów jak był na wolności przystawał z kumplami, tam faktycznie jest taka siedziba. To widać po ilości alkoholu i petów jakie tam leżą, to jest taka imprezowania - [REDACTED] Napierdalają pod mostem, no dobra. (nie pada, ładnie jest, oczywiście, tam jest przyjemnie bardzo - [REDACTED] Pod mostem jest fajnie, jak miałem psa to chodziłem tam na długie wycieczki, bardzo lubiłem tę miejscówkę. Na Bartyckiej, nad Wisłą. Buuu. Nie mogę powiedzieć, żebym jakoś bardzo lubił Pola Mokotowskie, trochę Kabaty jak mieszkałem na Ursynowie, Lasek. Przejajebistą miejscówką jest za tym, za skarpą na SGGW (właśnie, myślę, tam z tyłu wiem gdzie, no tam jest pięknie oczywiście - [REDACTED] jak biegasz możesz sobie daleko pobiec w stronę Kabat prawie że.

**Czy coś jeszcze Ci przychodzi do głowy, jakieś takie ulubione miejsca warszawskie?**

Wiesz co, przez te kurwa niejaranie szlugów to wszystkie mi spadły (ojej, to trafiłam na po prostu smutny moment odwyku po prostu - [REDACTED] Smutny moment, żebyś wiedziała kurwa no ale już trudno. (wybór po prostu [REDACTED]

**A jak Ci się mieszka, mam nadzieję że nie odstawiłeś przy okazji alkoholu?**

Nie, nie. Piję.

**No to by było straszne.**

Bez sensu.

### **A jak Ci się mieszka w Warszawie?**

Zajebicie mi się mieszka, Niczego mi tu nie brakuje tak naprawdę. Wiesz, wiem że to brzmi jakbym pierdolił wymijająco (*śmiech* [REDAKT]) ale co Ci mogę powiedzieć, no. Wiesz, mieszkało mi się mega chujowo na początku. Tak jak Ci mówiłem nie cierpiałem tego miasta i wiesz, tych w ogóle tramwajów, tego wszystkiego. Znaczą teraz lubię tramwaje, akurat nimi nie jeżdżę, są w porządku. Jakby, to zależy chyba od tego, jak się tak naprawdę, od ludzi no. (*też tak myślę* [REDAKT])

### **A powiedz. Bo mieszkasz tak, mieszkasz na Górnośląskiej, to jest Śródmieście, Powiśle dokładniej. Mieszkasz w bloku, jak. I to jest szóste piętro, tak? Jak Ci się mieszka konkretnie na tym szóstym piętrze w tym bloku?**

Wiesz co, zawsze mieszkałem na parterach, tak się zdarzało nie wiem dlaczego ale prawie w 99% mieszkałem na parterach. I też jakby moje mieszkanie rodzinne, w moim Bolesławcu też jest na parterze. Ale wiesz co, ja wogóle nie odczuwam, że to jest szóste piętro. Jest fajnie, jest fajny widok. (*to prawda, strasznie fajny* - [REDAKT]) Nie mam takiego poczucia, że zaraz się zawali pode mną podłoga, nie mam pojęcia. Jak mam balangować na szóstym piętrze, czuję że cała Warszawa jest u moich stóp wiesz. Ludzie którzy chodzą na dole są tacy mali i ja się czuję, wiesz. (*mojego transkrybenta poproszę o zaznaczenie słowa ironia w takim razie* - [REDAKT])

### **Powiedz mi. Czy... jakie są zalety miejsca, ogólnie już nie bloku jako bloku, ale już ogólnie miejscówki generalnie takiej geograficznie w Warszawie, której teraz mieszkasz? Jakie są zalety tego miejsca na Powiślu?**

Mmm, tego miejsca. Jest bardzo ładny park bardzo blisko, tutaj niedaleko nie wiem jak to się nazywa. Dalej są chyba tak Ogrody Frascati (*tak, tak* - [REDAKT]) podejrzewam, że tymi plantami możesz iść aż do Mariensztatu, możesz też bezproblemowo, terenem zielonym dostać nad Wisłę gdzie też są super tereny. Tutaj nad Wisłę jeszcze nie byłem w tą stronę, ale tu chyba nawet nie ma przejścia. (*nie ma, bo tutaj są te ulice taka bardzo ruchliwa* - [REDAKT]) Wiesz co, jest fajnie, bo jest wszędzie w chuj blisko, to jest zajebiste.

### **A czy są jakieś wady miejsca tego?**

(cisza) czy ja wiem. Zajebicie najdroższy sklep spożywczy na dole. [REDAKT] Pojechało ich po prostu. Chujowa podwawelska kosztuje 30 złotych i ona leci na ognisko.

### **A gdzie w Warszawie najbardziej chciałbyś mieszkać?**

Akurat Powiśle albo na Mokotowie.

### **Okej. Z tych powodów o których mówiłeś, tak?**

mhm. Za chuja nie zamieszkałbym gdzieś tam na Targówku, to byłoby dla mnie.

### **No właśnie, to jest moje pytanie. Gdzie byś nigdy nie chciał mieszkać?**

Na tych wszystkich zadupiach, na tych wszystkich Bemowach dalekich. Nie kumam ludzi, którzy. Znaczą nie kumam wiesz no może ja jestem jakiś zjebany, ale nie rozumiem, że ktoś, że komuś się

chce tak kurwa daleko mieszkać (mhm - [REDACTED]) Już wolałbym mieszkać wtedy jeszcze dalej, to jest takie najbardziej beznadziejne. Nie masz zalet mieszkania w mieście i nie masz zalet mieszkania poza miastem. Mieszkasz w koziej dupie po prostu. (kozia dupa, ładne słowo - [REDACTED])

**Teraz tak. Z jakim zapachem albo zapachami kojarzy Ci się to miejsce, w którym mieszkasz? Czy ono wogóle, w sensie nie mieszkanie, ale to Powiśle?**

Z żadnym mi się nie kojarzy, z drzewami może jakbym miał się uprzeć.

**Okej, nie upieraj się. Z jakimiś dźwiękami?**

Żadnymi. Muzyką, którą sobie puszcza.

**Okej, dobra. A co w wyglądzie tego miejsca, w którym mieszkasz, jest dla Ciebie ważne? W tym sensie jakby na co patrzysz tutaj najczęściej?**

W sensie...

**Na co lubisz patrzeć w tym miejscu, w którym mieszkasz, o tak to nazwijmy.**

Jak paliłem papierosy to lubiłem patrzeć na drzewa, które już nie są zielone, więc teraz nie są atrakcją. Widok był fajny. Zajebiście na przykład było patrzeć na zachód słońca, tutaj mniej więcej od późnej południa jest słońce, można było siedzieć na balkonie, czytać książkę i chillować się tak naprawdę.

**Ty w sumie widzisz tutaj kluczowe elementy dla Warszawy, jakieś punkty.**

Tak, wiesz, mam kontrolę, wiem co się dzieje w mieście (*śmiech obojga*) Pałacu Kultury. O, zmienili kolor Pałacu Kultury (*śmiech obojga*)

**Czy kręci Cię ta perspektywa, którą tutaj masz. Czy jest to dla Ciebie ważne, że możesz sobie patrzeć czy nie?**

Jest to fajny bonus, ale jakby nie jest tak, że szedłem tu i o kurwa, ale widok, wiesz.

**Okej. jasne. Czy, może to pytanie dziwnie zabrzmiało, ale jaka jest w dotyku Twoja dzielnica?**

Mmm (*pauza*)

Czy wogóle jakaś jest?

(*cisza*) Ogólnie jest twarda, ale ogólnie nie jest jakaś odpychająca no (mhm - [REDACTED]) Jest taka, jest taka jakbym miał, rzeczywiście jakbyśmy tak sobie rozmawiali to mógłbym powiedzieć, że ona jest jak tak jakby, tak jak na boisku tartan (*tak, tak to się chyba nazywa takie podłoże, co się odbija - [REDACTED]*) Wiesz, ale jednak takie jest, że nie uszkodzi stawów. (*jasne, tak, oczywiście [REDACTED]*) No.

**A czy to miejsce Ci się kojarzy z jakimś smakiem?**

Z żadnym, wiem że Ci... nie to, że zbywam, ale...

**Nie, to wogóle jest super no.**



Ale w ogóle Warszawy czy?

**Nie, to zaraz, ale. To co mówisz jest super, wszystko jest super.**

Ale mogę Ci powiedzieć jedną ciekawą rzecz. Jakby nie wiem czy jest ciekawa i czy na teraz, ale potem zapomnę, więc może Ci powiem (*mów, mów - [REDACTED]*) Ja mam takie wrażenie i też chyba dla moich znajomych tak jest, że to chyba. Znaczący jakby też po tej całej naszej szkole pseudofilmowej jakby zesantujemy się tutaj nie, bo tutaj można pracować (*no tak, oczywiście - [REDACTED]*) Mam takie poczucie, że tak jakby, jakbyśmy byli, nie wiem jak oni to odbierają, ale ja mam takie poczucie takiej. Jak jest cała mapa miasta to takie punkty pomiędzy, którymi ja się przemieszam. Jest na przykład sześciu moich ziomków powiedzmy, ja wsiadam w samochód i (*wziium*) jadę tu albo tu albo nawet czasem robię tak, tak, tak i wracam do siebie. Że jakby pomiędzy nimi nie ma nic. Znaczący wiem, co tu jest, czasami chodzę na piechotę, ale ani mi nie pachną, ani mi... Wiesz, w swoim mieście rodzinnym masz tak, że wszystko jest dla Ciebie znaczące nie (*no tak - [REDACTED]*) A tutaj wiesz, okej, wiem że tutaj wiesz, był plac zabaw, wiem potem jak sobie wejdę do góry do wiem gdzie wyjdę i tak dalej i tak dalej (*mhm - [REDACTED]*) Ale po prostu jakby te miejsca, wiesz kurwa mógłby w ogóle taki tunel napierdalać jak w takim filmie (*ważną rzecz powiedziałeś - [REDACTED]*) science fiction, rozumiesz, mógłby ich nie być.

**A czy jakieś miejsca w Warszawie, poza tymi, które wymieniałeś, tym mostem są dla Ciebie szczególnie istotne. Elementy, może punkty, może budynki po prostu. Może coś co Cię nazwijmy po prostu jara.**

Nic mnie specjalnie nie jara szczerze mówiąc. Chyba ludzie mnie jarają. Znaczący jarają. To wiesz, jak wszędzie znajdziesz sobie fajnych dosyć.

**A czy są jakieś miejsca bez których sobie Warszawy nie wyobrażasz? Jakby które stanowią o tym mieście?**

Oo, wiesz co. Znaczący taka Warszawa jaką lubię można powiedzieć. Można powiedzieć, że takimi symbolami są właśnie miejsca jak Kajaki Leżaki, że, czy na przykład akurat tego konkretnie miejsca nie lubię, bardzo nawet, ale pracownię wynajęć, ale dobrze, że tego nie zrobiłem. Nie wiem co bym w niej, kurwa, robił w ogóle. (*pracował, sama nazwa wskazuje [REDACTED]*) Pracował, tak. Moi koledzy też, wielu moich znajomych ma tam swoje miejscówki: Jerozolima, którą pewnie kojarzysz. (*mhm - [REDACTED]*) której ostatnio miałem nieszczęście kręcić teledysk i po prostu. To też, jakby akurat tego miejsca nie lubię, ale to są właśnie fajne, fajne jakby wiesz, to jest to za co lubię Warszawę. Że gdzieś tam po prostu z jakiegoś gówna może coś tam po prostu (*powstać - [REDACTED]*) powstać no (*choć bywa to efemeryczne nie i szybko znikają takie punkty - [REDACTED]*) chociaż to się rozpieprzy. Ale myślę, że na przykład Kajaki Leżaki mogą być dłużej. (*no pewnie cyklicznie będą to otwierać - [REDACTED]*) Bo wiesz, nie sądzę, że ktoś by to chciał chapnąć, chyba że się znajdzie jakiś popierdolony właściciel i tam kebab otworzy (*właśnie o to mi chodzi. To są też właściciele Huśtawki. Huśtawkę chcieli też im zabrać, więc różnie w Warszawie bywa z tymi lokalami bardzo - [REDACTED]*) Tak, dobrze że chociaż na chwilę są.

**Jasne. Czyli no dobrze. To ja się do tego mostu przycepię chociażby. Czy ten most Ci się kojarzy z jakimiś zmysłami, z patrzeniem, na co się tam patrzysz. Czy coś Cię tam wiesz przyciąga. Z jakiegoś względu lubisz tam chodzić, mówiłeś że lubisz tam jeździć samochodem, ale... czy gdzieś tu się wogle pojawia obserwacja, rejestracja zmysłowa? Taka świadoma, że to pamiętasz. Bo jak tego nie pamiętasz to nie bardzo.**

Wiesz co, tak naprawdę ostatnio nawet częściej jeździłem sobie nad to Jezioro Czerniakowskie. Znowu tutaj wchodzi w grę papieros. Na przykład jeździłem sobie tam ze znajomymi i na przykład wiesz, to było totalnie zajebiste, że przyjeżdżaliśmy, tam gasiliśmy sobie silnik w samochodzie i przez godzinę siedzieliśmy sobie w samochodzie, gadaliśmy i paliliśmy papierosy. Poszliśmy na mały spacer, ale jeszcze lepsze było siedzenie w samochodzie, wiesz, jaranie szługów. I to było tak totalnie zajebiste. I nawet nie musisz wysiadać z tego auta, bo wiesz co jest dookoła, wiesz, że są te kurwa pola kapusty od czapy, że jest ta woda, a na drugim planie bloki. To jest w ogóle dla mnie jakiś totalny dla mnie rozpiardol, to wygląda nieźle. I wiesz, to jest, to jest chyba, widzisz no, nie wiadomo czy tu chodzi o miejsce. Tu też chodzi o miejsce bo kurwa nie siedziałbym kurwa w tym samochodzie pod blokiem ani dwieście metrów dalej (*tylko tam* - [REDACTED] *tylko tam jest fajnie, nie.*

**A powiedz mi jak przeważnie się poruszasz po Warszawie: pieszo, samochodem, rowerem?**

Samochodem.

**Okej. Czy wogóle lubisz poruszać się po Warszawie?**

Lubię, ale nie, ale zajebiście unikam jeżdżenia w korkach, jak tylko mogę.

**Mhm. A masz taką możliwość, żeby tego unikać generalnie?**

Mhm.

**Czy w trakcie poruszania się po mieście właśnie zwracasz uwagę na dźwięki, na zapachy, obrazy?**

Trudno mi powiedzieć. Jak zwracają uwagę inni. Wydaje mi się, że zwracam, ale na przykład wiesz, często jeżdżę z muzyką głośno.

**Okej. Czyli słuch odpada. Dobra.**

Chyba odpada, ale możesz zadać pytanie, a nuż coś usłyszałem parę razy.

**Nie, bo zastanawiam się czy któryś ze zmysłów masz wtedy wyczulony, kiedy prowadzisz?**

Obraz.

**Obraz.**

Ale nie tylko na to czy ktoś mnie mija i tak dalej, ale generalnie na, czasem robię zdjęcia nawet jakimś ludziom.

**O, bo właśnie to jest pytanie, które wymusza Twój zawód wogóle, bo Twój zawód wymusza dużą wzrokowość i w ogóle jakby operowanie obrazem, myślenie obrazami i tak dalej. Ponieważ pracujesz obrazami, na obrazach cały czas czy może być tak, że masz mniej wyczulony jakby rejestrowanie tego na co zwracasz uwagę w czasie codziennego życia, niepracowego?**

Może wiesz, może mam... tak bardziej jakby to powiedzieć wyspecjalizowane trochę. Że na przykład patrzę, wiesz, musiałbym też porównać, tak naprawdę nie wiem jak inni widzą na dobrą sprawę, rozumiesz.

**Bardzo zależy. Są ludzie, którzy są wzrokowcami i tylko widzą.**

Wiesz, są małe czeskie historie i ja lubię typu że wiesz. Ostatnio zrobiłem zdjęcie facetowi, który kurwa szedł na Żelaznej, kurwa niósł, to było absurdalne, mam je nawet gdzieś w ogóle. Że facet szedł jakby miał taki, coś w rodzaju wózeczka na chleb takie skrzynki i szedł z tymi białymi skrzynkami miał na głowie czarną kominiarkę. I to wyglądało absurdalnie. *(ale dziwnie, no - [REDACTED]* No więc jakby to akurat jest ewidentne. Ale oczywiście wiesz nie każdy robi mu zdjęcie, ja robię.

**Jasne, o to chodzi, dobra.**

Po prostu dziadków, kurwa dziwnych, którzy siedzą i coś mnie w nich zaintryguje. Bo nie wiem dziadek zawsze musi być tak zwane punktum, *(pstryknięcie palcem)* to zajebiście odpisał *(Roland Barthes - [REDACTED]* no oczywiście to wiesz o co chodzi. *(tak, bo wykładam jakby pracę na obrazie generalnie, uczyć tego studentów socjologii [REDACTED]* więc mniej więcej chyba to mnie interesuje.

**Jasne. Bardzo ciekawe. Powiedz mi czy jak poruszasz się po mieście na coś specjalnie nie patrzysz. Czy coś unikasz po prostu?**

Wiesz co.

**Czy czegoś nie...**

Patrzę na dziewczyny jak każdy facet, ale też jakoś kurwa nie jeżdżę za nimi *(to się nazywa wtedy inaczej - [REDACTED]* stalking kurwa *(śmiech)* Inne samochody. Wiesz, patrzę na obrazy no. Ciężko mi powiedzieć, wiesz nie patrzę na przykład: ciekawe czy w Smyku się coś zmieniło, rozumiesz. Albo nie wiem, tam w kebabie. *(śmiech [REDACTED]* Patrzę na ludzi jak przechodzą ulice, patrzę na to co zwraca moją uwagę, to są bardzo różne rzeczy tak naprawdę.

**Jasne. A jak najbardziej lubisz się poruszać po Warszawie? Bo to, że się poruszasz najczęściej samochodem to czy to się pokrywa ze sposobem, którym najbardziej lubisz się poruszać?**

Wiesz co, ja w ogóle lubię jeździć samochodem, bo to jest specyficzna jazda. Ja lubię jeździć wieczorem albo jak nie ma samochodów.

**Wieczorem dlaczego?**

Lubię robić cruising, słuchać muzyki, jeżdżę często ze znajomymi na przejażdżki, sobie słuchamy muzyki, rozmawiamy. Wtedy Warszawa jest super. Ale nie mogę Ci powiedzieć, że, kurwa eksploruję cały Targówek i lubię się tam zgubić *(śmiech [REDACTED]* Wolę jakieś obczajone trasy typu właśnie na przykład, stąd na przykład na Kabaty potem jakimś skrótem koło Lasku Kabackiego na przykład no.

**Jasne. A jaka jest najczęściej przemierzana przez Ciebie trasa w Warszawie?**

*(pauza)* Trudno powiedzieć tak naprawdę. Myślę, że stąd na Mokotów. Tak, stąd na Mokotów gdzieś okolice Dąbrowskiego i Kazimierzowskiej. *(okej - [REDACTED]* Bo tam mam kumpli, dlatego.

**Kurczę, masz kumpli w fajnych częściach, na fajnych ulicach masz kumpli *(śmiech Bogny)***

Tak, to też są, wiesz tacy jak ja. Znaczą akurat jest przyjezdny.

**No tak. A ile czasu zajmuje Ci przemierzenie tej trasy stąd na Mokotów?**

Osiem minut.

### **Czy wywołuje w Tobie ta trasa jakieś emocje?**

Zależy którędy jadę. Na przykład jak jadę przez Plac Zbawiciela to patrzę czy smutni hipsterzy są pod Planem B. Sam tam bywam często.

### **W roli smutnego hipstera?**

Nie jestem jednym ze smutnych hipsterów, ale niewątpliwie nie wykluczam, że jak ktoś tamtędy przejeżdża to pokazuje na mnie "patrz jaki smutny hipster".

### **Reprezentujesz tą artystyczną część jakby?**

Jakby się staram. Ale nie wiadomo za kogo mnie biorą. Ale nie masz takiego wrażenia, że tam jest przejebane. Ci sami ludzie cały czas tam siedzą, po prostu są takie typy, kiedy tam nie pójde to są ci sami. Najbardziej się zbiesiłem wiesz jak zobaczyłem, kurwa, znaczy nic nie mam do tego miejsca, chodzę tam tak (*ja też - ██████████* Ale ci barmani, którzy tam są. Wszyscy mają takie same tatuaże (*to prawda, mają takie marynistyczne jeszcze najlepiej - ██████████* trzeba już teraz inwestować w usuwanie tatuaży, takie studio, będzie bardzo dobra kasa. Ci barmani to kurwa przychodzą na piwo, oni może też są jacyś przyjezdni, może są wykorzeni jacyś kurwa (*może to jest już takie uzależnienie ofiary od kata, gdzie do niej ciągle chodzisz - śmiech ██████████* Może, nie wiem.

**Natomiast na pewno ja mam takich kolegów, którzy jak na facebooku piszą gdzie są, to codziennie są na Placu Hipstera jak to nazywają, czyli na Placu Zbawiciela właśnie. I codziennie. Więc oni pewnie są jednymi ze stałych bywalców, tak myślę. No ale takie miejsce no.**

Więc jak przejeżdżam patrzę na hipsterownię niż na znajomych . Spotykam czasami znajomych, ale ciężko ich wypatrzeć z samochodu. (*cisza*) Czy coś wzbudza jeszcze moje uczucia po drodze? Jak jadę ulicą Różaną to się czasami zastanawiam nad takim mieszkaniem, któremu kiedyś robiłem zdjęcia bogacza mieszkanie, który się dorobił na ekologii w ogóle. Znaczą, że niby bronił drzew, ale tak naprawdę przycinał kasę gdzieś tam, parę baniek zgarnął kurwa kutas (*z drzewek - ██████████* z drzewek przy Żółtych Tarasach. Tam nie pozwolił czegoś wyciąć, taki cwaniak, wiesz.

### **A czy. No właśnie. Patrzysz, no to tutaj rozumiem ta trasa wzrokowo głównie jakieś, siłą rzeczy?**

Teraz jeżdżę sobie tak, że wjeżdżam tutaj sobie na tą, jak się ta trasa nazywa, nie mam w ogóle pamięci (*trasa, jezu jak to jest... Łazienkowska - ██████████* Jadę nią kawałek, tam jest dużo samochodów, myślę sobie czy włączyć się do ruchu czy jechać szybszym czy wolniejszym pasem, słucham muzyki tak naprawdę i patrzę na samochody. Czasem tak naprawdę ładnie wygląda jest tam taka kładka dla pieszych jak zachodzi słońce, jak ktoś jeszcze tam stoi to to naprawdę bardzo ładnie wygląda.

**Jasne. No dobra. Powiedz mi czy są w Warszawie jakieś miejsca, które Ci się szczególnie kojarzą ze zmysłem wzroku albo słuchu albo dotyku?**

(*cisza*)

**Albo smaku.**

Wiesz co, chyba nie. Tak jak teraz mówisz, mówię, że lubię to miasto, to w ogóle nie jestem go ciekawy tak na dobrą sprawę.

**Jesteś tylko w inny sposób. Ja widzę, że ty bardzo lubisz warszawskie smaczki, a to bardzo wielu warszawiaków tego nie zna, ludzi którzy są tutaj od urodzenia i są kompletnie nieciekawi tego miasta.**

No tak. Widzisz to jakby, widzisz ja też jestem ciekawy pewnych szczególnych rzeczy.

**Ale to masz specjalizację swojej ciekawości po prostu.**

Nie wiem, skojarzyło mi się. Na dobrą sprawę tego nie pamiętałem. To też jest dziwne, jakiś czas temu pojechałem sobie w okolice Kickiego bo akurat tam byłem. Kurwa, to mi się wydawało, że to było milion lat temu. To były już tak obce miejscówki, wiesz. Ulice, którymi chodzisz, to jest tak dziwne. Zwłaszcza w miejscu, wiesz które tak nie lubiłeś go i tak naprawdę nie znaczyło dla Ciebie dużo. *(no tak - ██████ Mogę Ci powiedzieć wiesz, chodziłem na spacer, na jakąś kurwa. Tam jest taka Olszynka Grochowska, to jest ten, to jest wielka parowozownia no nie (no tak, to też ważne historycznie miejsce dla Warszawiaków - ██████ No tak. Że nawet za dużo nie wiedziałem o jego historii, oprócz tego, że tam są pociągi nie. No tak. Ale też nie mogę Ci powiedzieć, mogę Ci powiedzieć, że pachniało podkładami kurwa kolejowymi, ale. Wiesz, ale. To jest jednak zupełnie inna kwestia jak gdzieś mieszkasz, a zupełnie inaczej odbierasz miejsce właśnie jesteś w nim, przyjeżdżasz do niego, rozumiesz. Nawet jeśli masz dobre chęci, w ogóle wiesz wow.*

**A teraz mi powiedz, to już podsumowując niemalże. To będą znowu zmysłowe pytania. Jakie dźwięki wydaje Warszawa? Szybkie pytania i szybka odpowiedź, pierwsze skojarzenie.**

Hałas.

**Jak pachnie Warszawa?**

Wszystkim pachnie.

**Jaka Warszawa jest w dotyku?**

*(cisza)* Kurwa, nie wiem, wiesz. Jest czasami jak plastik, czasami jak poduszka. Zależy co z niej weźmiesz. Jest, możesz tak naprawdę mieć tutaj, jak tylko się zakręcisz, tak będziesz mogła... zmysł dotyku sobie połączysz.

**Z jakim smakiem kojarzy Ci się Warszawa?**

Z Coca- colą mi się kojarzy.

**U, dlaczego?**

Nie wiem, bo piję dużo. Ale jak palę znowu.

**Jak palisz to pijesz dużo Coli. A teraz jak nie palisz to Colę Light będziesz?**

W ogóle nie piję Coli, nie wiem czemu. To jest dziwne. Wpierdalałam mnóstwo Hollsów jak palę, a teraz wogle ich nie jem.

**Jakim jednym słowem określiłbyś Warszawę?**

Nie wiem, może szybka jednak.

### **Szybka ze względu na ludzi czy w sennie, żeludzie szybko żyją czy jak?**

Wiesz co, trudno powiedzieć w ogóle. Ale takie mam wrażenie, nie wiem. Ty jesteś rodowitą Warszawianką?

**Mhm.**

Widzisz, jakby.

### **Ale pierwsze pokolenie dopiero.**

Że na nic tu kurwa nie masz czasu jakby, wiesz. To jest takie pozorne zajebicie, że... że jak na przykład jadę do domu to ten czas się tak kurwa rozciąga. *(to prawda - ██████████* Że na wszystko masz czas, jeszcze ja pierdolę, tyle Ci zostaje tego wolnego. A tutaj jakby wiesz, dzieje się dokładnie to samo, a nagle dzień Ci mija tak nie. *(pstryknięcie palcami)* Wiesz, ja naprawdę nie zapierdalałam, dzisiaj nic nie robiłam, gdzieś tam sobie pojechałam, wziąłem sobie kąpiel, wiesz come on.

### **Takie życie artysty.**

No dobra, ale wiesz o co chodzi, ale gdzie ten dzień zniknął, rozumiesz? A w Bolesławcu, to nie jest jakaś moja wiesz, mityczna kraina. Gdziekolwiek gdzie nie pojedziesz wiesz gdzie nie ma... właśnie to byście zbadali naukowcy. *(co byśmy zbadali, powiedz, to z ██████████ zrobimy projekt - ██████████)* No właśnie nie wiem o co chodzi, skąd to subiektywne uczucie, że czas Ci spierdala w dużym mieście, który się przekłada na totalnie obiektywne Twoje działania. Na to, że nigdy nie masz czasu dla znajomych.

### **To jest bardzo ciekawa rzecz, ja się nad tym naprawdę zastanowię.**

Proszę się zastanowić.

**Proszę się zastanowić i zrobić. Dzięki Ci bardzo.**